

*Sygn. akt V.2 Ka 447/16*

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 16 stycznia 2017 r.**

**Sąd Okręgowy w Gliwicach Ośrodek Zamiejscowy w Rybniku**

**Wydział V Karny Sekcja Odwoławcza**

**w składzie:**

**Przewodniczący:** SSO Olga Nocoń

**Sędziowie:** SSO Katarzyna Gozdawa-Grajewska (spr.)

SSO Aleksandra Odoj-Jarek

**Protokolant:** Ewelina Grobelny

w obecności Arkadiusza Kwapińskiego Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Jastrzębiu – Zdroju

po rozpoznaniu w dniu 16 stycznia 2017 r.

sprawy: **D. M. /M./,**

**syna J. i E.,**

**ur. (...) w B.**

oskarżonego o przestępstwa z art. 174 § 1 kk i art. 254 a kk w zw. z art. 11 § 2 kk przy zast. art. 64 § 1 kk

na skutek apelacji, wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Jastrzębiu - Zdroju

z dnia 30 maja 2016r. sygn. akt II K 32/15

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,

II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. E. K. kwotę 420 (czteryście dwadzieścia) złotych oraz 23% podatku VAT w kwocie 96,60 złotych (dziewięćdziesiąt sześć złotych sześćdziesiąt groszy), łącznie kwotę 516,60 złotych (pięćset szesnaście złotych sześćdziesiąt groszy) tytułem zwrotu kosztów obrony z urzędu w postępowaniu odwoławczym,

III. zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, obciążając nimi Skarb Państwa.

SSO Olga Nocoń

SSO Katarzyna Gozdawa-Grajewska (spr.) SSO Aleksandra Odoj-Jarek

Sygn. akt V.2 Ka 447/16

## UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Jastrzębiu Zdroju z dnia 30 maja 2016r. sygn. akt. II K 32/15 D. M. został uznany za winnego tego, że: w dniu 2 sierpnia 2014r. w J. w rejonie ulicy (...) poprzez dokonanie w celu osiągnięcia korzyści majątkowej wymontowania, a następnie zaboru w celu przywłaszczenia elementu rozjazdu numer II na szlaku linii kolejowej J. Z. w postaci prawej kierownicy o wartości 7.700 zł, niezbędnego do utrzymania właściwego kierunku jazdy pociągu na krzyżownicy spowodził bezpośrednie niebezpieczeństwo katastrofy w ruchu lądowym w postaci wykolejenia pociągu w rejonie wiaduktu kolejowego, zagrażającego życiu lub zdrowiu wielu osób lub mieniu w wielkich rozmiarach, powodując jednocześnie zakłócenie działania całości tej linii, działając na szkodę (...) Sp. z o.o. w warunkach powrotu do przestępstwa będąc uprzednio skazanym wyrokiem Sądu Rejonowego w Jastrzębiu Zdroju z dnia 17 listopada 2009r. sygn. akt. VI K 436/09 za przestępstwo z art. 286 § 1 kk na karę co najmniej 6 miesięcy pozbawienia wolności w wymiarze 10 miesięcy, która odbył w okresie od 23 sierpnia 2013r. do 11 marca 2014r. czym wyczerpał znamiona ustawowe występku z art. 174 § 1 kk i art. 254 a kk w zw z art. 11 § 1 kk przy zast. art. 64 § 1 kk i za to na podstawie art. 174 § 1 kk w zw z art. 11 § 3 kk skazał go na karę 3 lat pozbawienia wolności. Nadto na podstawie art. 46 § 1 kk zobowiązał oskarżonego D. M. do naprawienia w całości wyrządzonej szkody poprzez zapłatę kwoty 7700 zł na rzecz pokrzywdzonego (...) sp. z o.o. Jednocześnie zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. E. K. kwotę 924 zł i podatek VAT w kwocie 212,52 zł. tytułem zwrotu kosztów obrony udzielonej oskarżonemu z urzędu, jednocześnie zwalniając oskarżonego z obowiązku ponoszenia kosztów postępowania sądowego.

Z wyrokiem tym nie zgodził się obrońca oskarżonego, który zaskarżył wyrok w całości. Orzeczeniu zarzucił:

1. Obrazę przepisów prawa materialnego to jest art. 174 § 1 kk w zw z art. 254a kk polegającą na niezasadnym przyjęciu, że możliwe działania przestępcze oskarżonego D. M. wskazane w akcie oskarżenia mogły wyczerpywać znamiona ustawowe tych przestępstw,

2. obrazę przepisów postępowania, mogącą mieć wpływ na treść orzeczenia, a to:

- art. 7 kpk i 5 § 2 kpk polegającą na naruszeniu zasady swobodnej oceny dowodów oraz rozstrzygnięciu niedających się usunąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonego, poprzez oparcie ustaleń faktycznych i w konsekwencji skazanie oskarżonego na podstawie wątpliwych i niejasnych zeznań świadków,

-art. 7 kpk i 410 kpk polegającą na dowolnej ocenie materiału dowodowego z pominięciem wielu istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności, mianowicie uznanie za wiarygodne zeznań pracownika (...) w zakresie twierdzenia, iż element „kierownicy prawej” został skradziony w dniu 2 sierpnia 2014r. a wykryty dopiero w dniu 4 sierpnia 2014r. oraz uznanie za niewiarygodne wyjaśnień oskarżonego podczas gdy wyjaśnienia te w całości korespondują z zebrany w sprawie materiałem dowodowym, w szczególności w postaci dokumentów, a jednocześnie gdy wyjaśnieniom tym nie przeczy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy

3. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku polegający na tym iż oskarżony dopuścił się zarzucanych mu aktem oskarżenia czynów, w sytuacji gdy prawidłowa analiza całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie wskazuje iż brak jest danych dostatecznie uzasadniających powyższe stwierdzenie

Stawiając te zarzuty obrońca oskarżonego wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego rozstrzygnięcia i uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu;

2. ewentualnie o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Stawiane w apelacji zarzuty okazały się bezzasadne.

Analiza dowodów nie budzi jakichkolwiek zastrzeżeń sądu odwoławczego i jest oceną pełną, przekonującą, zgodną z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego, spełnia wszelkie kryteria o jakich mowa w treści art. 7 k.p.k. Sąd

Rejonowy nie dopuścił się też naruszenia art. 410 kpk. gdyż prawidłowo przeprowadził dowody, a wyrok wydał w oparciu o cały materiał dowodowy ujawniony na rozprawie, który prawidłowo ocenił nie pomijając żadnego z dowodów. Zeznania wszystkich świadków zostały ocenione, tak samo jak dowody z dokumentów. Sąd odniósł się również do opinii biegłego, którą poddał również wnikliwej ocenie. Dotyczyło to zarówno dowodów przemawiających na korzyść oskarżonego jak i na jego niekorzyść. Nie można w żadnym wypadku mówić, by Sąd Rejonowy oparł swój wyrok tylko na części ujawnionego materiału dowodowego.

W świetle prawidłowo ocenionych dowodów nie może być zatem mowy o jakimkolwiek błędzie w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę niniejszego wyroku. Zarzut ten stanowi wyłącznie niczym nieuzasadnioną polemikę ze słusznymi ustaleniami dokonany przez Sąd Rejonowy i sprowadza się do samego tylko podważania ustaleń Sądu meriti wyrażonych w uzasadnieniu orzeczenia, jak też przeciwstawienia tymże ustaleniom odmiennego poglądu opartego na własnej ocenie materiału dowodowego, który legł u podstaw ustaleń faktycznych. „ Sama tylko możliwość przeciwstawienia ustaleniom dokonany w zaskarżonym wyroku odmiennego poglądu uzasadnionego odpowiednio dobranym materiałem dowodowym nie świadczy, że dokonując tych ustaleń sąd popełnił błąd. Dla skuteczności zarzutu błędu niezbędne jest wykazanie nie tylko wadliwości ocen i wniosków wyprowadzonych przez sąd, ale i wykazanie konkretnych uchybień w ocenie materiału dowodowego, jakich dopuścił się sąd” (vide : wyrok S.A. w Krakowie z 8.06.2004r. II A Ka 112/04 KZS 2004/7-8/60 ). Tych zaś w przypadku Sądu Rejonowego trudno się doszukać. Sąd bowiem dokonał niezwykle wnikliwej oceny dostępnego w sprawie materiału dowodowego - tj. zarówno osobowych źródeł dowodowych jak i dołączonej do akt dokumentacji. Wskazał jakim dowodom dał wiarę i w jakim zakresie, a jakim dowodom waloru wiarygodności odmówił. Analiza akt sprawy i przebiegu postępowania przed Sądem I instancji nie wskazuje w żadnym razie na zaistnienie sygnalizowanych przez obrońcę oskarżonego błędów.

Nie sposób podzielić poglądu skarżącego, że w sprawie brak dowodów na to, że „kierownica prawa” jako element rozjazdu nr. II na szlaku linii kolejowej J.-Z. została zdemontowana i oddana na skup złomu przez oskarżonego D. M.. Materiał dowodowy w postaci zeznań M. N., M. S., A. M., R. P. i A. K. (2) wskazuje wyraźnie, że to D. M. zdemontował element rozjazdu kolejowego po to, by spieniężyć go na skupie złomu. Zresztą same wyjaśnienia oskarżonego D. M. składane na etapie postępowania przygotowawczego na jego sprawstwo wskazują. Przecież oskarżony na początkowym etapie postępowania karnego przyznawał się do czynu. Co prawda w toku postępowania sądowego oskarżony odwoływał swe wyjaśnienia i zaprzeczał dokonaniu zarzucanego mu czynu jednakże Sąd Rejonowy uznał próbę podjętą przez oskarżonego za nieudolną. Ocenę dokonaną przez Sąd Rejonowy podziela całkowicie Sąd II instancji. Oczywiście oskarżony ma prawo w toku procesu zmieniać swe wyjaśnienia jednakże to zawsze rolą sądu orzekającego jest ocena tych wyjaśnień. Sąd I instancji taką ocenę przeprowadził i prawidłowo oparł się czyniąc ustalenia faktyczne na wyjaśnieniach oskarżonego składanych w toku śledztwa. Zresztą to te wyjaśnienia korespondują z pozostałym materiałem dowodowym zebrany w sprawie. Z zeznań A. M. (k. 110-111 i 316) niezbicie wynika, że jako dróżnik obchodowy dokonywał kontroli torowiska w dniu 2 i 4 sierpnia 2014r. W dniu 2 sierpnia 2014r. stwierdził ok. godz. 9 : 40 że rozjazd był kompletny i niczego nie brakowało. Natomiast w poniedziałek 4 sierpnia 2014r. ok. godz. 6 : 30 – 7:00 ujawnił brak kierownicy na rozjeździe znajdującym się na wiadukcie przy ul. (...) w J.. Na miejscu były jedynie podkładki po śrubach, samych śrub i kierownicy nie było. Jednocześnie z umowy kupna sprzedaży (karta 13 akt sprawy) wynika, że w dniu 2 sierpnia 2014r. D. M. oddał skradziony z torowiska element do sprzedaży na skupie złomu w J. prowadzonym przez W. K.. Element przyjmował jako pracownik skupu złomu R. P., który zeznał zresztą że element ten następnie pociął na cztery kawałki. (karta 125). W dniu 5 sierpnia 2014r. funkcjonariusze policji ujawnili na skupie złomu właśnie pociętą na cztery kawałki skradzioną kierownicę. W świetle tych faktów oraz niebudzących wątpliwości zeznań A. K. (2), który szczerze opisywał jak pomógł D. M. przewieźć wielki metalowy element na skup złomu w dniu 2 sierpnia 2014r. wyjaśnienia oskarżonego składane w toku postępowania sądowego musiały zostać ocenione negatywnie. Inna ich interpretacja niż ta, że służyły one zapewnieniu oskarżonemu swoistej linii obrony nie mogłaby się ostać i jako taka w łatwy i oczywisty sposób musiałaby zostać podważona. To natomiast, czy skradziony element miał wcześniej poluzowane śruby, czy też nie ma żadnego znaczenia dla oceny zachowania oskarżonego i jego odpowiedzialności. Oskarżony bowiem nie miał prawa zabierać z torowiska jakiegokolwiek elementu, ani takiego który był ściśle przymocowany ani takiego którego śruby były poluzowane, ani takiego który był odkręcony.

Jeżeli zaś chodzi o kwestionowanie przez oskarżonego możliwości zaistnienia stanu narażenia na katastrofę w ruchu lądowym to jego wyjaśnienia również nie zasługują na uwzględnienie i tak naprawdę stanowią wyłączną polemikę z prawidłowymi ustaleniami Sądu Rejonowego. Z zeznań M. N. – koordynatora do spraw kolejowych wynika że gdyby obchodowy (A. M.) nie ujawnił kradzieży, z pewnością doszłoby do wykolejenia pociągu. Świadek ten wskazał że „kierownica” utrzymuje właściwy kierunek jazdy na krzyżownicy. W momencie najazdu składu na dziób krzyżownicy bez tej kierownicy doszłoby do wykolejenia pociągu. To, że między kradzieżą dokonaną przez oskarżonego, a jej ujawnieniem nie doszło do wykolejenia pociągu wynikało tylko z tego – co Sąd Rejonowy słusznie ustalił- że w sobotę i niedzielę żadne pociągi po tym torowisku nie jeździły. Z zeznań M. S. (toromistrza) wynikało natomiast (k. 105-106 i 316), że dwa składy miały jechać w poniedziałek 4 sierpnia 2014r. . Świadek ten również zauważył, że gdyby obchodowy nie ujawnił w porę kradzieży kierownicy to pociąg z pewnością, by się wykoleił i spadłby z wiaduktu na jezdnię znajdującą się pod wiaduktem. Spostrzeżenia pracowników kolejowych potwierdziła zresztą opinia biegłego sądowego w zakresie bezpieczeństwa transportu kolejowego A. L.. Biegły ten zarówno w pisemnej opinii jak i w opinii uzupełniającej potwierdził, że brak kierownicy na krzyżownicy prowadził do wykolejenia pociągu i sprowadzał bezpośrednio niebezpieczeństwo katastrofy w ruchu lądowym w myśl art. 174 § 1 kk. Sąd Rejonowy zatem nie dopuścił się błędu w ustaleniach faktycznych ustalając, że istniało bezpośrednio niebezpieczeństwo katastrofy w ruchu lądowym w postaci wykolejenia pociągu w rejonowe wiaduktu kolejowego zagrażające życiu lub zdrowiu w wielkich rozmiarach. Nie ma natomiast znaczenia, że żaden pociąg nie przejechał. W poniedziałek kiedy ujawniono brak kierownicy prawej na krzyżownicy miał tamtędy przejeżdżać pociąg towarowy. Ten fakt stwarzał opisane wyżej niebezpieczeństwo powstania katastrofy. Sposób działania sprawcy wskazuje logicznie, iż oskarżony jako osoba dorosła, poczytalna i przy zdrowych zmysłach musiała przewidywać co może się stać w przypadku przejazdu pociągu po torowisku z którego oskarżony zdemontował jeden z jego elementów. Trudno wyobrazić sobie, by takiej świadomości nie posiadał.

Tym samym w świetle ustaleń faktycznych poczynionych prawidłowo przez Sąd Rejonowy w niniejszej sprawie zaistniały wszystkie elementy znamion przestępstwa zarówno z art. 174 § 1 kk jak i z art. 254 a kk przy zast. art. 11 § 2 kk. Sąd Rejonowy w wyczerpujący sposób uzasadnił dlaczego oskarżony wyczerpał swoim zachowaniem znamiona obu tych przestępstw. Wskazał szczegółowo też dlaczego uznał, że zachowanie oskarżonego sprowadzało niebezpieczeństwo zaistnienia katastrofy w ruchu lądowym. Argumentacja Sądu I instancji jest całkowicie przekonująca. Oskarżony swoim zachowaniem czyli zdemontowaniem z czynnego szlaku kolejowego, po którym poruszały się pociągi jednego z elementów tego szlaku spowodował taką sytuację, w której zaistniało potencjalne i bezpośrednio niebezpieczeństwo wykolejenia się pociągu na wiadukcie kolejowym pod którym przebiegała droga publiczna, na której odbywał się ruch samochodowy. Przejazd pociągu po uszkodzonej działaniem oskarżonego linii kolejowej , którego ruch był zaplanowany na 4 sierpnia mógł w każdej chwili przekształcić się w katastrofę w ruchu lądowym o niewyobrażalnych skutkach.

Sugerowane przez obrońcę koncepcja, iż oskarżony nie dopuścił się przestępstwa z art. 174 § 1 kk jest zatem chybiona. Sąd Okręgowy nie dopatrył się w tym wypadku obrazy prawa materialnego. Również uznanie przez Sąd Rejonowy, że czyn oskarżonego został popełniony w warunkach powrotu do przestępstwa jest trafne. Przypisane oskarżonemu zachowanie zostało popełnione w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. D. M. popełnił ten czyn gdyż chciał w ten sposób uzyskać pieniądze na skupie złomu. Przestępstwo, które stanowi podstawę przyjęcia recydywy ( wyrok Sądu Rejonowego w Jastrzębiu Zdroju z dnia 17 listopada 2009r. ) było kwalifikowane z art. 286 § 1 kk czyli też zostało popełnione w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Zatem przestępstwa te są „podobne” w rozumieniu art. 115 § 3 kk.

Również zarzut naruszenia art. 5 § 2 kpk nie jest zasadny. W sytuacji, gdy apelujący nie wskazuje żadnych konkretnych wątpliwości, które w sprawie tej wystąpiły i podnosi jedynie zarzut naruszenia art. 5 k.p.k. trudna jest ocena, czy doszło do obrazy tego przepisu. Sąd odwoławczy z urzędu nie dostrzega w rozumowaniu Sąd I instancji kolizji z tym przepisem. Sąd meriti wszak nie miał żadnych wątpliwości, co do sprawstwa oskarżonego. Wskazał przy tym także Sąd, że oparł swe ustalenia o istniejące dowody, ustalił fakty w tej sprawie opierając się na zeznaniach świadków, i korelujących z nimi dowodach z dokumentów oraz opinii biegłego. Natomiast relacje oskarżonego z etapu postępowania sądowego Sąd odrzucił. Wyjaśnienia oskarżonego składane na późniejszym etapie postępowania zostały słusznie zdyskredytowane, jako niewiarygodne i sprzeczne z doświadczeniem życiowym. Sąd I instancji z

należyta uwagą podszedł do kwestii zasadniczej w procesie karnym, oceny zachowania oskarżonego D. M.. Ocena ta nie nosi w sobie błędu dowolności i jako taka jest akceptowana przez Sąd odwoławczy. To, że oskarżony przeczy stawianemu mu zarzutowi nie musi oznaczać, że to jego wypowiedzi winny stanowić kanwę czynionych ustaleń. Jest oczywistym, że dążąc do uniknięcia odpowiedzialności oskarżony podawał okoliczności dla niego korzystne, fakt jednak, że nie przystają one do zgromadzonego materiału dowodowego upoważniał Sąd I instancji do odmówienia im wiary, a w konsekwencji także do przypisania D. M. zachowania przestępczego. Tok rozumowania przedstawiony przez Sąd meriti nie zawiera luk i w żadnym razie nie przekonano o istnieniu przesłanek pozwalających kwestionować jego ustalenia. Rozważania w tym zakresie są jednoznaczne i uznano, że zarzuty apelacji obrońcy oskarżonego nie podważyły ich trafności.

W tym stanie rzeczy środek odwoławczy należało uznać za nieskuteczny, gdyż Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych mając na uwadze cały zgromadzony w sprawie materiał dowodowy i dokonał jego rzetelnej oceny, kierując się zasadami określonymi w treści art.7 k.p.k., a w pisemnych motywach zaskarżonego orzeczenia w sposób wnikliwy i szczegółowy dał wyraz temu na jakich dowodach oparł swe rozstrzygnięcie, jakie dowody odrzucił i w jakim zakresie oraz wskazał na powody swojej decyzji.

Nie można też mówić o nadmiernej surowości orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności. Przepięstwo z art. 174 § 1 kk jest zagrożone karą od 6 miesięcy do 8 lat pozbawienia wolności. Wymierzenie więc oskarżonemu kary w rozmiarze 3 lat pozbawienia wolności stanowi karę bliższą dolnej granicy ustawowego zagrożenia niż górnej granicy. Jeżeli zaś weźmie się pod uwagę, że oskarżony czynu dopuścił się w warunkach powrotu do przestępstwa to zagrożenie ustawowe ulega samo w sobie podwyższeniu. Tak więc orzeczona kara 3 lat pozbawienia wolności nie nosi cech rażącej surowości. Sąd Rejonowy słusznie wskazał na brak jakichkolwiek przesłanek do wymierzenia względem oskarżonego kary w niższym wymiarze dającym możliwość warunkowego zawieszenia kary pozbawienia wolności. Prawidłowo uznał Sąd I instancji, że skuteczne oddziaływanie na oskarżonego może nastąpić tylko w zakładzie karnym. Zważyć bowiem należy, że oskarżony był już w przeszłości 10 - krotnie karany. Nie dość tego przypisanego mu zaskarżonym wyrokiem czynu dopuścił się na przerwie w karze, której udzielono mu postanowieniem Sądu Okręgowego w Gliwicach w dniu 20 maja 2014r. Dotychczasowa postawa oskarżonego i ciągle popełnianie kolejnych przestępstw świadczy bez wątpienia o tym, że wymierzenie oskarżonemu kary w niższym wymiarze i z warunkowego zawieszeniem jej wykonania nie wpłynie na oskarżonego wychowawczo i nie zapobiegnie powrotowi do przestępstwa. Dotychczas wymierzane mu kary o charakterze wolnościowymi nie przyniosły efektu w postaci wdrożenia go do przestrzegania porządku prawnego.

Z tych też względów zaskarżony wyrok należało utrzymać w mocy, nie znajdując żadnych podstaw do uwzględnienia zarzutów apelacji.

O kosztach za postępowanie odwoławcze orzeczono po myśli art.624 par. 1 k.p.k. zwalniając oskarżonego od ich ponoszenia z uwagi na jego trudną sytuację majątkową i rodzinną.

SSO Olga Nocoń

SSO Katarzyna Gozdawa-Grajewska SSO Aleksandra Odoj-Jarek